



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** [Formy wyobraźni - recenzja]

**Author:** Ewa Ogłóza

**Citation style:** Ogłóza Ewa. (2012). [Formy wyobraźni - recenzja]. "Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego" (T. 21(2012), s. 131-133).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Anna PILCH

*Formy wyobraźni*  
*Poeci współcześni przed obrazami wielkich mistrzów*  
Kraków 2010

Książka Anny Pilch składa się z dwu części — teoretycznej i praktycznej; w obu częściach znajduje się kilkanaście kolorowych reprodukcji obrazów, do których odnoszą się fragmenty rozważań, a w rozdziałach cytowane są utwory poetyckie.

We *Wprowadzeniu* autorka przedstawia problematykę rozprawy: „rozmaite i wielorakie aspekty egzystencji obrazu poetyckiego i obrazu malarskiego, ich wspólna lektura, dla której niezbędne wydaje się osadzenie w kontekstach filozofii literackiego tekstu, świadomości obrazu, nowoczesnych ujęć z filozofii przedstawienia (Foucaulta, Lévinasa, Deleuze’a, Derridy, Lyotarda), filozofii myślenia, fenomenologii postrzegania (widzialnego i niewidzialnego, o których pisze Merleau-Ponty), symboliki intersubiektywnych odczytań tekstu wizualnego (malarstwo) i werbalnego (poezja), a także w odniesieniu do teorii chaosu, do której nawiązuje zarówno metodologicznie, jak i polemicznie współczesna humanistyka” (s. 16). Zapowiada, że będą ją interesować trzy obszary, a mianowicie: psychologii obrazu (Merleau-Ponty), filozofii obrazu (Foucault) i retoryki obrazu (Barthes). Omawia także dwa przykłady, sygnalizując w tytułach elementy wspólne (*Wat — Lebenstein. Uzewnętrznienie emocji, obsesji, ludzkich słabości; Zagajewski — Vermeer. Znaki hołdu, podziwu, emocji*).

W pierwszej części autorka określa podstawy metodologiczne czytania tekstów kultury, a zwłaszcza zestawiania obrazów i literatury pięknej (tekstualizacje i wizualizacje; poetyckie ekfrazy), w wielkim wyborze egzemplifikując omawiane teorie i zjawiska. W czterech rozdziałach: *Świadomość obrazu*, *Widzenie*, *Myślenie* i *Wyrażanie* przybliży w klarownym wykładzie poglądy filozofów: Maurice’a Merleau-Ponty’ego, Michela Foucaulta i Rolanda Barthes’a. Interpretuje wiersze Czesława Miłosza i obrazy Edgara Degas’a oraz Paula Cézanne’a, *Skórę i śmierć* Aleksandra Wata i kompozycje malarskie Jana Lebensteina, liryki Magdaleny Bielskiej oraz Czesława Miłosza i obrazy Edwarda Hoppera, liryk Jacka Dehmela, wiersz Julii Hartwig i obraz Henri Matisse’a. Przywołuje

również wiersze Tadeusza Różewicza, Wisławy Szymborskiej, Adama Zagajewskiego, Tomasza Różyckiego — w zestawieniu z Markiem Chagallem, Ryszarda Krynickiego — o obrazie Henryka Wańka,

W części drugiej Anna Pilch objaśnia założenia dydaktyczne czytania tekstów kultury (*Integracje metodyczne*). W tytułach kolejnych fragmentów wskazuje na różnorodność tekstów („tekst [...] malarski, intersemiotyczny, wyobraźni, aksjologiczny, postmodernistyczny, antychaotyczny, w przestrzeni multimedialnej”), które tworzą wspólną przestrzeń kulturową dla współcześnie żyjących odbiorców.

Autorka adresuje książkę do nauczycieli polonistów, studentów filologii polskiej przygotowujących się do zawodu, a także do innych czytelników, zainteresowanych literaturą i malarstwem, a szerzej: humanistyką, także związanych ze szkołą (np. autorzy podręczników dla uczniów). Kreśląc model pracy z tekstem kultury i przedstawiając wnikliwe interpretacje, autorka nie tylko dzieli się z czytelnikiem wiedzą merytoryczną i znakomitymi studiami na temat konkretnych dzieł, ale buduje także model kształcenia kulturowo-literackiego we współczesnej szkole, co jest zgodne z dokumentami oświatowymi (jak na przykład podstawa programowa podpisana w grudniu 2008 roku) i z tendencjami w antropocentryczno-kulturowym nurcie dydaktyki języka polskiego (programy i podręczniki, np. „To lubię!” — na trzy cykle edukacyjne, rozprawy np. Stanisława Bortnowskiego, Barbary Dyduch, Anety Grodeckiej, Beaty Gromadzkiej i innych).

W drugiej części Anna Pilch obszernie analizuje i interpretuje obraz Jana van Eycka *Portret małżonków Arnolfinich*, według zasad obowiązujących w podręcznikach francuskich, to znaczy uwzględnia „studia techniczne”, płaszczyznę „znaków czasu” oraz studia nad odczytywaniem sensu. Porównuje opis Prousta i obrazy Moneta (*Proust i Monet o liliach wodnych*), objaśnia także poetyckie ekfrazy, pisząc o dwu wierszach Adama Zagajewskiego „z Vermeerem w tle”. Przypomina spór o strukturalizm w polskiej szkole, upominając się o inne metodologie we współczesnej polonistyce szkolnej; porównuje m.in. koncepcje interpretacji formułowane przez Hansa-Georga Gadamera i Michaela Riffaterre’a oraz odwołuje się do esejów o malarstwie Zbigniewa Herberta. Jeden z rozdziałów poświęca problemowi wyobraźni (według Gastona Bachelarda — materialnej i formalnej), przywołując między innymi liryki Miłosza, a w innym rozdziale upomina się o aksjologię w szkolnym nauczaniu, przytaczając wiersz Miłosza *Dar* i formułując schemat „Aksjologia w szkole to: poznanie → zinterpretowanie → ocena → wartościowanie → wychowanie” (s. 227). Propонуje odwołanie do poglądów Stanisława Brzozowskiego, bliskich np. Miłoszowi, wprowadza także myśl o malarstwie etycznym, na przykład Jana Lebnsteina. Liryk Krynickiego i obraz Wsiolkowskiego („których łączy artystyczna potrzeba pokazania tajemnicy rozproszenia i scalania makrokosmosu i mikrokosmosu, w bliskiej — wydaje się — im obu „małomówności formy” — s. 162)

przytacza w rozdziale o teorii chaosu, fraktalach czy efekcie motyla. Zajmuje się także kwestiami interpretacji tekstów kultury w kontekście multimediów. Z tego wyliczenia wynika, że Anna Pilch kreśli panoramę problemów i lektur, które powinny znaleźć się także w polu zainteresowań nauczycieli polonistów, wskazuje literaturę przedmiotu, inspiruje do przemyśleń i działań dydaktycznych.

W zakończeniu książki autorka wyraża przeświadczenie, że: „Cechą dzisiejszej edukacji humanistycznej musi stać się wieloperspektywiczny i polisemiczny sposób podejścia do tekstów i kodów kulturowych. Zatem cechą zasadniczą obecnej rzeczywistości polonistycznej powinny być pluralizm i synkretyzm — w moim wyobrażeniu znaczy to połączenie tradycji z nowoczesnością” (s. 263). Takie właśnie podejście do literatury i sztuki czytelnik mógł odnaleźć w jej książce, która proponuje zestawienia tekstów kultury, uczy porządkowania i syntetyzowania materiału, przypomina pytania filozofów (Heidegger — „dzięki czemu i przez co artysta i dzieło sztuki jest tym czym jest?” — s. 165) i stawia własne (Kto? Do kogo? Co? Jak? Po co? W dziele mówi? — s. 171; lub „co decyduje o arcydzielnosci obrazu i czym jest sztuka prawdziwa i wielka” — s. 169) oraz podpowiada literaturę przedmiotu (sprzed kilkudziesięciu lat i najnowszą), wzbogacającą przygotowanie merytoryczne i dydaktyczne nauczyciela polonisty.

*Ewa Ogłóza*